

Wycinają, żeby ratować

Data publikacji: 8.01.2024 19:30

Część drzew musieli wyciąć, a część zaobrączkować – przyrodnicy ratują w ten sposób torfowisko w rezerwacie Rotuz. Jest to najlepiej zachowany obiekt tego typu w Polsce południowej, ale może być też... niebezpieczny.

Powierzchnia torfowiska po wykonaniu działań ochronnych - aut. Tomasz Bąkowski/mat.pras.

Rezerwat Rotuz położony jest w gm. Chybie i Czechowice-Dziedzice. Tam prace prowadzili przyrodnicy RDOŚ, aby ograniczyć postępujący proces osuszania oraz sukcesji torfowiska przez porastające je drzewa, część z nich wycięto, a resztę zaobrączkowano.

- W okresie do połowy grudnia wykonane zostały prace w ramach realizacji zadania „Kompleks działań ochrony czynnej na torfowisku w rezerwacie przyrody Rotuz”. Wycięto drzewa o grubości poniżej 7 cm, a pozostałe drzewa zaobrączkowano. Z prac wyłączono drzewa reliktowe i martwe oraz wyróżniające się krajobrazowo – informuje Natalia Zapała Rzecznik prasowy Regionalnej Dyrekcja Ochrony Środowiska w Katowicach.

Uzasadniona wycinka

Choć wycinanie drzew może kojarzyć się negatywnie, w tym przypadku działanie takie jest uzasadnione – przekonują przyrodnicy:

- Część torfowiska porośnięta jest sosną, brzozą oraz trzciną. Są to gatunki, które negatywnie oddziałują na znajdujące się w rezerwacie cenne torfowisko, wygrywając dostęp do wody i poprzez to obniżając jej poziom. Z uwagi na to, muszą być tam eliminowane. Sukcesja drzew wywiera także negatywny wpływ na szatę roślinną torfowiska, doprowadzając do zniekształcenia tego cennego siedliska. Od kilku lat obserwujemy stopniowy spadek wody na torfowisku i powiązany z tym wzmożony proces jego zarastania, stąd decyzja o konieczności przeprowadzenia działań ochronnych – mówi Przemysław Skrzypiec, Z-ca Regionalnego Dyrektora Ochrony Środowiska w Katowicach i Regionalny Konserwator Przyrody oraz dodaje: **- Aby maksymalnie ograniczyć ingerencję na ekosystem rezerwatu, wszystkie prace na torfowisku wykonane zostały w zimie, w sposób ręczny, a cała biomasa powstała w wyniku prac, została zebrana i usunięta poza teren torfowiska.**

Zaobrączkowane drzewa obumrą

Obrączki na drzewach powstały poprzez zdarcie kory i łyka na szerokości min. 20 cm. Wykonanie obrączek zastępuje wycinkę - takie drzewo zacznie redukować przyrost i straci siły witalne i będzie stopniowo obumierać. Przekształci się w idealne środowisko dla próchnojadów, dziuplaków (większe okazy) i innych destruentów jak np. grzyby. Ostatecznie zmurszałe i rozpadające się drewno zniknie wchłonięte przez torfowisko.

Wykonane prace to bardzo ważny wstęp do kompleksowych działań ochronnych, gdyż w przyszłości przyrodnicy planują ich uzupełnienie poprzez wybudowanie przetamowań na rowach melioracyjnych, które w sposób kontrolowany spowodują zatrzymanie wody odpływającej z torfowiska.

Rotuz z cennym torfowiskiem i... śmiertelnym niebezpieczeństwem

Istniejące w Rotuz torfowisko śródleśne wraz z fragmentami boru bagiennego i boru wilgotnego jest najlepiej zachowanym obiektem tego typu w Polsce południowej, w ramach torfowisk na niżu, z unikatową florą mszaków i

roślin naczyniowych. Powierzchnia rezerwatu wynosi 40,63 ha, a samego torfowiska ponad 15 ha.

Rezerwat jest niedostępny do ruchu turystycznego, co oznacza, że na jego obszarze obowiązuje bezwzględny zakaz poruszania się. Z jednej strony poruszanie się po torfowisku niszczy delikatną jego strukturę, z drugiej natomiast stanowi niebezpieczeństwo utonięcia (przez rezerwat przechodzą głębokie na ponad 2 m, choć niewidoczne dla oka rowy). Wejście na teren rezerwatu może skutkować nałożeniem mandatu karnego.

„Kompleks działań ochrony czynnej na torfowisku w rezerwacie przyrody Rotuz” został wykonany w ramach zadania sfinansowanego przez Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w Katowicach. Jego koszt wyniósł niecałe 138 tys. zł.